N. 82.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 16 Pazdziernika V. S. ROKU 1807.

S. PETERSBURG VS d. 4 pazdziernika. Z Bożey łaski My Alexander I Jmperator i Samowładca całey Rossyi et. et. et. Gdy formowało się woysko ziemskie w manifescie naszym d. 30 listopada r. 1806 między innemi postanowiono było, że po zkończoney woynie żołnierze zkładaiący to woysko odesłani być maią do swoich domów i familii. Teraz gdy iuż minęły okoliczności przez pokoy z Francyą zawarty, które zkłoniły do uzbronienia się doczesnego; uznaliśmy za rzecz przyzwoitą według prawideł przy tworzeniu woyska ziemskiego przyiętych, bytność onego zkrocić, a żołnierzy do składu wchodzących do stanu dawnego powrócić. Dopełniaiąc tym sposobem uczynione przez nas dawniey o tém woysku rozrządzenie, z ukontentowaniem tu znowu oświadczamy, z iak wielką wdzięcznością w zebraniu tego woyska widzieliśmy znamienite dowody gorliwości i przywiązania ku oyczyznie we wszystkich zgromadzeniach i stanach wiernego poddaństwa naszego.

To woysko swóy początek wziowszy pośrod woiennych przypadków, niespracowanym trudem, doskonałością głównych naczelników wezwanych do tey służby przez szczególne zaufanie nasze, gorliwością i pracą urzędników przez Szlachtę wybranych, i iednomyślnem usiłowaniem wszystkich osob do niego wchodzących, w krótkim czasu przeciągu, w liczbie tak ogromney, na pierwsze od Nas wezwanie było zgromadzone urządzone, opatrzone, i przywiedzione do porządku przyzwoitego. Takim dowodom znamienitey gorliwości i ochoty w służeniu oyczyznie, tey imieniem oddaiąc należytą sprawiedliwość, a przez to dopełniaiąc obowiązek naszemu sercu miły, uznaliśmy za rzecz potrzebną przy zwróceniu żołnierzy tego woyska do stanu ich dawnego na pożytek i ulgę wiernych naszych poddanych uczynić następuiące rozrządzenia.

O zaliczeniu ziemskim żołnierży w służbę.

1. Wszystkich żołnierzy zciągnionego woyska ziemskiego w bitwie poległych, od chorob i ran pomarłych, czyliteż w przeciągu doczesney służby przez śmierć ubyłych lub oddalonych nayłaskawiey rozkazuiemy gromadom ich i obywatelom zaliczyć za rekrutów i wydać prawne kwitacye. Collegium woienne zebrawszy wiadomość o wszystkich ludziach takich nie omieszka uczynić urządzenie przyzwoite dla wykonania tego rozkazu.

2. Stosownie do artykułu 14 reskryptu d. 9 Marca roku teraznieyszego na imie główno kommenderuiących milicyą danego, ludzie wchodzący w skład woysk ziemskich uwalniaią się od opłaty pieniędzy podusznych i obrocznych za rok 1807, chociażby przed końcem onego do swoich domow powrócili; względem opłaty na czas przyszły podatku za tych, którzy według żądania swoich gromad i obywatelów przeydą do armii zamiast rekrutow, postępować trzeba stosuiąc się do praw powszechnych.

3. W zamianę rekruckiego naboru, który dla dopełnienia armii koniecznie należałoby teraz uskutecznić, chcąc ulżyć wiernym poddanym naszym tę powinność powszechną, według postanowienia wyrażonego w reskrypcie naszym d. 9 marca roku teraźnieyszego danym na imie główno kommenderuiących milicyą wydziałową, dozwalamy wszystkim obywatelom, mieszczańskim zgromadzeniom, i wsiom skarbowym zostawić w służbie woienney tych wszystkich żołnierzy których tylko na mieyscu rekrutów zostawić zechcą. Za żołnierzy takim sposobem w służbie zostaiących wydane im będą prawne rekruckie kwity zadatkowe.

4. Tym końcem w cztéro niedzielnym terminie po odebraniu i ogłoszeniu tego manifestu w każdey Gubernii obywatele, mieszczańskie zgromadzenia i wsie skarbowe maią oświadczyć w sądach ziemskich swoią chęć zostawienia żołnierzy na mieyscu rekrutów w służbie, czyliteż onych zwrócenia do siedlisk domowych.

5. Gubernskie rządy zebrawszy te wiadomości od sądów ziemskich, maią przesłać szczególne o tém doniesienia naczelnikom Gubernskiey milicyi.

6. Naczelnicy Gubernskiey milicyi według tych doniesień uczynią następuiące rozrządzenie. Ludzi na powrót do domu żądanych, ieżeli ci w Gubernii znayduią się, niemieszkaiąc uwolnią de ich domów, opatrzywszy gdzie każe potrzeba według mieyscowey uwagi, pasportem. O ludziach żądanych na powrót, którzy iuż weszli do armii doniosą Collegium woiennemu. Ludzi którzy będą zostawieni do służby, oddadzą pod zawiadywanie departamentu woiennego, który o przyięciu ich i przyłączeniu do pułków i kommend uczyni szczególne rozrządzenie, a razem o ostatnich przeszłą także doniesienie do Collegium woiennego, przyłączaiąc tych ludzi, którzy znayduiąc się w liczbie doczesnego woyska ziemskiego umarli, lub oddalili się, a obywatelom ich, mieszczańskim zgromadzeniom, i wsiom skarbowym wydadzą z podpisem swoim świadectwa, dla odebrania za nich prawnego kwitu rekruckiego,

7. Collegium woienne natychmiast rozeszle

do izb skarbowych exemplarze zwyczaynych kwitów rekruckich, dla wydania onych obywatelom, mieszczańskim zgromadzeniom, i wsiom za okazaniem świadectw w punkcie 6 przepisanych.

8. Podobne temu rozrządzenie będzie uczynione o żołnierzach do armii iuż przyłączonych. Według listy która będzie przysłana, Collegium woienne przepisze zwrócić niemieszkaiąc tych ludzi, których zwrót będzie żądany, za innych w armii pozostałych, iakoteż za umarłych, zabitych, i oddalonych, rozeszle blankietowe rekruckie kwity, iak w punkcie poprzedzaiącym postanowiono,

9. Ludzi stanu wolnego, którzy dobrowolnie weszli w doczesne woysko ziemskie, i nie zechcą zostać w służbie woienney według przepisu powszechnego, stosownie do ich żądania uwolnić do domu z potrzebnemi pasportami.

O prowiancie. 10. Rozesławszy żołnierzy według wyższego przepisu, prowiant który na ich utrzymanie był zebrany, gdzie znayduie się ieszcze pozostały w naturze, ma bydź oddany pod wiedzę prowiantskiego departamentu, któremu od rządów Gubernskich przesłane bydź maią o nim szczególne doniesienia.

O broni. 11 Broń w którą żołnierze byli opatrzeni, przy uwolnieniu ich do domu ma być odebrana, i z opisaniem oney oddana do zchowania w arsenałach.

O dobrowolnych ofiarach. 12. Między ofiarami które od czasu wydanego manifestu o formowaniu milicyi, z tak wielką gorliwością dla dobra powszechnego na woienne wydatki były zneszone, rozmaite osoby gorliwością i miłością oyczyzny wzbudzone przeznaczyły z gaży swoiey, pensyi, dochodów różne w pewnych terminach opłaty, dopóki woyna trwać będzie. Oświadczywszy w swoim czasie imieniem wdzięczney oyczyzny ukontentowanie nasze za tak znamienite dowody ich gorliwości i dobrey chęci, teraz ieszcze to oświadczenie ponawiamy, i rozkazuiemy wszelkie takie terminowe opłaty znieść, a gaże i pensye z których czynione były oddawać w całości po dawnemu.

O milicyi w tych Guberniach gdzie nie była ieszcze ustanowiona. W Guberniach które przy pierwszém formowaniu milicyi do wydziałów oney przyłączone nie były, ukazem d. 13 marca Senatowi danym rozkazano formować w czasach następnych takież woysko doczesne. Ten środek był przedsięwzięty ze względu na okoliczności woienne onego czasu, i z tego względu, ażeby dla zasilenia woysk naszych w przypadku potrzeby zawsze gotowe było ziemskie woysko. Teraz po przemianie owych okoliczności, nie sądząc iuż za rzecz potrzebną przywodzić do skutku to urządzenie, rozkazuiemy odmienić one, dla porównania zaś tych Gubernii ile można z drugiemi w tey powinności powszechney państwu całemu, uczynić co następuie.

13. Gdy za żołnierzy z milicyi do armii przeyść maiących kazano wydawać kwity na rachunek ich za przysłły nabor rekrucki, przy tych naborach po zaliczeniu żołnierzy wszystkie Gubernie odbiorą należyte zrównanie w dostawieniu ludzi do woyska.

14. Dla porównania onych co do składki pieniężney w tych Guberniach gdzie nie było milicyi, trzeba uskutecznić i zakończyć one według przepisu powszechnego na osnowie artykułów 4, 5, i 6. Ukazu d, 15. Marca Senatowi danego. Wybieranie zaś prowiantu iako przeznaczonego na mieyscowe utrzymywanie milicyi, gdyby uformowaną była, teraz po zmianie oney, ażeby nie obciążać mieszkańców przewozką i trudnemi rachunkami, ma być odmienione i nie uskutecznione. Dan w S. Petersburgu d. 27 września r. 1807 panowania naszego 7 roku. ALEXANDER.

PARYZ d. 25 września. Coppenhaga iest w mocy Anglików, przez kapitulacyą w 20 dni po lądowaniu podpisaną. Zadziwi się Europa, słysząc że taka twierdza upadła, gdy ieszcze nie zaczęto sypać szańców, iedynie dla boiaźni szturmu. Prawda że skutki bombardowania były okropne, zpłoneła część miasta zginęło wiele niewiast i dzieci; co widząc zdało się wodzowi Duńskiemu, że iuż koniecznie poddać się trzeba. Godzi się rozumieć, iż rząd dzieła nie potwierdzi; następca tronu oświadczył gniew nayżywszy za postąpione nieprzyiaciołom warunki, które władzę kommendanta przechodziły, nie chciał przyiąć posła Jackson, gdy pod Kiel stanoł, i wyrzekł że z Anglią woiować będzie, a mocą oręża zyszcze, co mu niespodziany naiazd wydarł i zdrada.

W 7 artykule kapitulacyi prawią Anglicy o zgodzie i iedności swoiey z narodem pokrzywdzonym. Więc mniemaią że ich lubią Duńczycy. I słusznie; bez przyczyny, pozoru, zapowiedzenia woyny, zachowuiąc z posłem Krystyana 7 powierzchowność szczerey przyiaźni, nie zrobili nic więcey, prócz zaboru okrętów, ammunicyi, zpalenia domów, pozabiiania i zkaleczenia ludzi spokoynych. Odniosłszy taką zniewagę ieżeli Duńczycy z nieprzyiacielem nie zaczną woyny nieubłaganey; ieżeli od starców do niemowląt nie zapalą się wszyscy nienawiścią, gniewem i pomstą, od Admirałów do maytków naymłodszych, zginoł ten lud bez powstania. Utraciła rzeczywiście byt swóy polityczny Dania, ieżeli zniesie bezkarnie zniewagę udzielności swoiey wyrządzoną, która w dzieiach przykładu nie ma, w mowie ludzkiey nie znayduią się wyrazy, któreby dokładnie malowały ten postępek.

Dania oszukaną została, na wzór tylu innych narodów zawsze niedowierzaiących Francyi, ufaiących obietnicom Angielskim. Gdyby woyska Duńskie były w Zelandyi, nie w Holsztynie gdy pokazał się nieprzyiaciel, nie tak łatwo podałaby się Coppenhaga. Lecz Angielscy Ministrowie nie powinni bardzo winszować sobie wygraney. Wyprawa dziwna i zwycięztwo Brytannom szkodliwe. Naprzód historya zapisze tę gwałtowność w liczbie nayniegodziwszych. Po-

lityka ieszcze bardziey zgani, Chciał Jerzy 3 Francuzom przeszkodzić w zaięciu Duńskiey flotty? iakże to mogli uczynić, ponieważ w porcie wyspy odległey zawartą była; gdyby zaś ią wzieli, iakim sposobem uzbroić i do Anvers albo Brestu zaprowadzić? Chcieliż Anglicy pomnożyć flottę swoią stem okrętów z Coppenhagi? rzecz daremna; dość maią własnych, i nierównie więcey niżeli uzbroić mogą. Opanować Sund i w nim panować iak w Gibraltarskiey ciaśninie? pocóż w kapitulacyi przyrzeczono ustąpić z Zelandyi, nie zdobywać Fionii. Czyliż się obawiali, ażeby Francya potęgi swoiey nie powiększyła siłami Duńczyków? nierozsądny środek wybrali; bo gdyby Daner pogróżkom Angielskim ustąpiła, Francya zaiełaby Holsztyn, Sleświck, Jutlandyą, Fionią, trzy czwarte części Królestwa z portami Husum i Toenningen. Gdyby zaś oparła się niesłusznym żądaniom Anglików, czego spodziewać się należało po znaiomym charakterze następcy tronu i odwadze narodu: wtenczas Duńczycy niesłusznością oburzeni szukaliby sami z Francyą przymierza. W iednym więc przypadku i drugim Anglicy powstaiąc na Duńczyków szukali rozmyślnie nowych nieprzyiacioł, idąc podobno za radą polityków nierozsądnych, albo za natchnieniem utaionych nieprzyiacioł potęgi swoiey.

Ztąd przynaymniey cieszyć się będzie śmiertelnych plemie, że czynności niesprawiedliwe nigdy nie są pożyteczne. Rząd Angielski nic nie mógł wymyślić szkodliwszego dobru swoiemu, i bardziey obrażaiącego Europę nad ten gwałt gorszący. Rozumie podobno, iż przez kapitulacyą wymuszoną na ludziach słabych, może nie przezornych wyszedł z złey toni. Stracił na wieki przyiaźń Duńczykow, szacunek narodów, nie może używać zabranych okrętów zatrzymać Zelandyi i Sundu. Blizka iest chwila w którą Jndya Wschodnia, Zachodnia, Jrlandya i Anglia będą naiechane; potęgi zaś Brytannów część znaczna niszczeć musi bezczynnie pośród lodów Baltyckich. Zostaną Anglicy w Zelandyi? będą z niey wyparci w porze zimowey, chociażby naylicznieysi byli; ustąpią wcześnie iak przyrzekli, na ów czas ciaśnina Sund będzie im zamknięta ostatecznie. Raz tylko zyskiwać może zdrada i podeyście.

Duński narod ma siłę pokonać Anglików mocną; i gdyby ci nie uwiedli nieszczęśliwych raz wmawiaiąc fałszywe bezpieczeństwo z strony Angielskiey, drugi raz podeyzenie i boiaźń względem zamiarów Francuzkich, następca tronu trzymałby 40 t. zbroynych pod Coppenhagą nie w Holsztynie; Lord Catchart zostałby przyięty w Zelandyi, iak X. d' Yorck w Dunquerque, Hollandyi, a woysko Angielskie gdziekowiek na ląd wystąpić śmiało. Zabieraiąc flottę, paląc stolicę, łamiąc oboiętność wydzieraiąc udzielność spodziewali się Anglicy Danią w oboiętności zatrzymać? ieśli tak było naganna iest równie ich roztropność iak sprawiedliwość. Jeżeli chcą w Zelandyi zostać, muszą tam przesłać ieszcze 80 t. żołnierza; lecz i te będą niczém.

Dowodzić nie trzeba, iak ta woyna z Duńczykami szkodliwą iest dla Anglii ze względu na Mocarstwa lądowe, obrażone gwałtem bezprzykładnym są wszystkie, i do zemsty zapalone. Nie dawno było ofiarowane Jerzemu 3 poważne pośrednictwo do pokoiu z Francyą; Ministrowie Londyńscy zamiast wdzięczności należney zabrali Coppenhagę, i familią w Danii panuiącą z tak wielo tronami zpokrewnioną przyprawili o upadek. Gdyby przynaymniey dzieło usprawiedliwić mogli domysłem, że rząd Francuzki miał zamysły przeciwne Krystyanowi 7! Lecz w tém zdarzeniu nawet nie wypadało uprzedzać Napoleona w niesłuszney napaści, od którey był dalekim przez wzgląd na osobistą chwałę, dobro poddanych, prawo narodów, i moralność przedwieczną; inaczey postępuiąc obraziłby nieprzyiacioł przeiednanych, zapalić mógł woynę nową.

W każdym przypadku lepiey było Anglikom nie uprzedzać tym sposobem Francuzów; zawsze mogli flottę i woysko swoie zprowadzić do Zelandyi na obronę gdyby od kogo zagrożoną była, mieliby za sobą wszystkie Mocarstwa Europy lądowey, co większa słuszność i dobrą sprawę. Przypatruiąc się tey wyprawie ze względu na iey zamiar, wykonanie, i skutki, nie podobno nie uznać tu polityki, iaką zwykła rządzić się boiaźń, nic rachować, poznawać, przenikać, poważać nie umieiąca. A zatém któż odtąd wierzyć będzie w doskonałość tak uwielbioną Angielskiey konstytucyi, która podobne układy Ministrom swoim czynić dopuszcza, kto rozsądny od dziś dnia zechce admirować wymowę Parlamentową, która cierpliwie znosi, czasem pochwala podobne niesprawiedliwości, gwałty i zbrodnie.

HAMBURG d. 25 września. G. Pe· nann d. 17 umarł z ran odniesionych; ten więc śmiercią zmył plamę, którą przed obliczem Duńskiego narodu zmazała honor rycerski kapitulacya. Następca Waltersdorf d. 21 chciał w Kiel stanąć przed następcą tronu; nie dopuszczony, w areszt wzięty, do Alburg odesłany, gdzie usprawiedliwiać się będzie przed sądem surowym. Opisać nie podobno, w iakim smutku i rozpaczy są dziś pogrążeni obywatele Danii. Artyllerya lądowa Anglików nie liczyła nad 70 armat i moździerzów; ludzi różnego wieku, płci, i stanu zabitych i ranionych nie było nad 800, domów zpalonych lub uszkodzonych ledwie 300. Ponieważ poseł nieprzyiacielski Jackson iadący do Kiel z Nyborga do Coppenhagi musiał powracać, a następca tronu kapitulacyi nie potwierdził, lękać się zaczęto, żeby zwycięzca nad iey przepisy więcey sobie nie pozwolił. Ziściła się boiaźń.

Żołnierz Angielski od wystąpienia na ląd Zelandyi do wzięcia stolicy zachował karność ścisłą; tenże dzisiay po zwycięztwie dozwala sobie wszystkiego; nie zapobiegaią złemu skutecznie wodzowie. Między temi nayniewzględnieyszy iest dla nieszczęśliwych Duńczyków kapitan flotny Popham; doznaią uciśnieni, iak

prawdziwe iest stare przysłowie: zwyciężonym biada. Naciągane tłómaczenie dano ważnieyszym artykułom kapitulacyi, werfty okrętowe zniszczono, ażeby do budowania okrętów nigdy służyć nie mogły; grabież w arsenałach Koronnych tak iest wielka, że nawet własności osobistey rzemieślników nie przebaczono. Sam tylko Lord Catchart zasłużył na pochwałę, staraiąc się utrzymać karność; lecz iednego człowieka usilność przeszkodzić nie mogła rabunkom i gwałtom na tylu mieyscach razem dopełnionym. Poymanych Duńczyków na początku oblężenia przymusili Anglicy do służenia na bombardyerskich statkach przeciw oyczyźnie własney; użyli gwałtownych środków, gdy nie skutkowały obietnice, chcąc na Poruczniku Stephens wymodz taiemnicę onemu powierzoną od następcy tronu, gdy rozkazy iego z Kiel do Coppenhagi przenosił i dostał się w niewolę.

Okręta liniowe iuż przygotowane do żeglugi są następuiące: Krystyan, Waldemar, Neptun od 80 armat, Dania, Norwegia, następca tronu, Fryderyk, Maria, Justitia, 3 korony, Skiold, Odin, Mars, Zofia, Fionia od 74, Krystian, Karolina, Seiren, Ludwika, Dithmarsen od 64, fregat 16; procz tych są inne okręta i fregaty nie dokończone; zapewne nic nam nie zostawi nieprzyiaciel. W morskiém woysku mieli Duńczycy 800 Hannoweranów, ci wszyscy służyć zaczeli Jerzemu 3. Pospolite ruszenie Zelandyi rozwiązać kazano. Chociaż Anglicy działa ciężkie z lądu na okręta zprowadzili, niewiadomo iak rychło powrócą do oyczyzny; Lord Catchart główną kwaterę przeniosł do cytadelli. Officyerom swoim rzadko dozwala w małey liczbie wchodzić do miasta, w takim przypadku zawsze są ostrzeżeni obywatele, aby nie ważyli się ich krzywdzić słowem lub uczynkiem. Rząd Szwedzki miał zabronić sternikom swoim, ażeby odtąd nie przyimowali służby u Anglików, port Carlscrona stanowisko flotty wielkiey utwierdzono, 400 kanonierów tam przybyło z Stockholmu.

Nic ieszcze pewnego nie ma o przymierzu między Francyą i Danią zawartém; to nie wątpliwa iż Francuzki żołnierz nie wkroczył do Holsztynu, liczba zaś iego pomnaża się codziennie na granicach. Marszałek Bernadotte bawi u nas; niedawno wkroczył do miasta między innemi regiment Paryzki. Całą potęgę 40 tysięcy zbroynych wynoszącą rozdzielił wodz na 3 korpusy, które w zupełney gotowości czekaią wezwania następcy tronu, ażeby pośpieszyły na ratunek uciśnionym Duńczykom. lewe skrzydło trzymaią Hollendrzy, prawe Francuzi, w centrum są Hiszpani: Z Paryża Senat odebrał wiadomość, że za towary Angielskie u nas znalezione i zkonfiskowane zapłacić okupuiąc one mamy 16 millionów franków w 6 miesiącach. Szkodę większą ponieśli Anglicy we Włoszech, gdzie iak listy kupieckie donoszą, w samey Etruryi tylko zabrana przez Francuzów teraz własność nieprzyiacielska iest szacowana 15 milionow piastrów. W takim razie wielu kupców handlować przestało, lepszey chwili czekaiąc.

LONDYN d. 18 Września. Handel nasz zupełnie ustał do morza Baltyckiego od czasu wyprawy na Coppenhagę przedsięwziętey, którey pomyślnego końca rząd ieszcze nie ogłosił. Okręta Portugalskie w portach Angielskich będące zatrzymać kazano.

Generał Grant ogłasza wynaleziony przez niego instrument służący do wynalezienia długości na morzu; pokazało doświadczenie, iż za pomocą onego wiedzieć można dokładnie, iaką drogę przebiegł okręt bez odpoczynku płynący. Z pierwszego weyrzenia instrument podobny iest wielu innym, które dawniey wynalezione nie zyskały nadgrody wielkiey od rządu oczekaney.

Angielscy wodzowie do podbicia Buenos Ayres użyci, ubolewaiąc nad nieszczęściem które ich potkało, sprawiedliwość oddaią G. Liniers. Umiał zapalić Hiszpanów do woyny nie przywykłych, ażeby zaś tego ludu nie wystawiał na przypadki w nierówney walce z regularnym żołnierzem, zamknoł się w mieście, rynki i ulice przecioł rowami szerokiemi i głębokiemi, domy tak dobrze zatarasować kazał że prawie do żadnego nie weszli szturmuiący. Na nic się nie przydało zabranie dział 36 i 600 ieńców na rynku Tauros przez G. Achmuty; ogień kartaczowy i ręczny z dachów, okien, cegły, kamienie zewsząd okrywały Anglików, lud cały bez różnicy płci i wieku powstał na obronę oyczyzny; nawet niewolnicy Murzyni panom swoim dopomagali wiernie i mężnie. Taki zbieg przeciwnych okoliczności zniewolił G. Whitelocke do wiadomey kapitulacyi.

Admiralicya rapport odebrała, że w Boulogne Francuzi nie maią uzbroionych nad 40 statków, żołnierza lądowego 4 t. W Calais, Ambleteuse, Vimereux mnieysza iest potęga; słowem o blizkiey wyprawie nieprzyiaciel zda się nie myślić. W całém państwie Brytańnii W. Lordowie Gubernatorowie Hrabstw zakończyli ciągnienie losów dla dopełnienia milicyi; stolica Londyn liczbę potrzebną ludzi przez subskrypcyą zebrała; to samo uczynili Irlandczykowie obieraiąc raczey mieć ochotników, nie z musu odbywaiących służbę; sam tylko Dublin losy ciągnoł. Wice Król X. Richmond i naywyższy wodz Harrington pilnie zwiedzaią Irlandzkie brzegi, dla przekonania się że iest na każdém mieyscu gotowość do obrony.

Pokazało się teraz, że poseł Angielski Erskine prosił wcześnie rządu Amerykańskiego o wydanie ludzi, których poźniey znaleziono na fregacie Chesapeack. Odpowiedziano, że gwałtem wzięci w służbę Angielską odzyskali wolność przez ucieczkę. Już zaś władza RPtey wykonawcza mocną nie iest wydawać ludzi nawet obcych, gdy zchronienia w kraiu szukaią, tém bardziey ziomków. Dziś poseł Monroe mówiący o ugodę z Ministrami naszemi żąda wyraźnie, żeby Anglia zrzekła się prawą zabierania ludzi iakimkolwiek sposobem znayduiących się na statkach RPtey; względem nie przeglądania ładunku okrętowego mniey iest gorliwy.